

*Eligiusz Jerzy Krześniak*

## **Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

### **Uwagi ogólne**

Przemiany ustrojowe dokonujące się w Polsce zaowocowały pobudzeniem do życia przepisów o spółkach handlowych. Jedną z nowel kodeksu handlowego przywróciła do polskiego prawa spółkę komandytową<sup>1</sup>. Jej rola w stosunkach gospodarczych jest jednak ciągle niewielka<sup>2</sup>. Największe znaczenie mają nadal spółka cywilna i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki komandytowe powstają obecnie jedynie sporadycznie, i to najczęściej w dużych ośrodkach, takich jak Warszawa, Łódź czy Katowice<sup>3</sup>. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać zarówno w niedostatecznej jeszcze znajomości w społeczeństwie tej formy prawnej, jak i w fakcie, że w spółce komandytowej, inaczej niż w spółkach kapitałowych, co najmniej jeden wspólnik musi wziąć na siebie osobistą, nieograniczoną odpo-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 31 sierpnia 1991 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 94, poz. 418).

<sup>2</sup> Por. A. K a p p e s, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kraków 1997, s. 18; K. N ę d z a, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 347. Podobnie W. K u b l a, *Prowadzenie spraw i reprezentacja w spółce komandytowej*, *Prawo Spółek* 1998, z. 2, s. 2.

<sup>3</sup> Tak W. U l a t o w s k i, *Spółka z o.o. & Co. Spółka komandytowa w prawie polskim*, cz. 1, *Monitor Prawniczy* 1995, z. 9, s. 269; A. K a p p e s, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kraków 1997, s. 18.

wiedzialność za zobowiązania spółki<sup>4</sup>. Jednym z rozwiązań, które pozwalają na ograniczenie, w granicach prawa, odpowiedzialności osób fizycznych uczestniczących w spółce komandytowej, jest wprowadzenie do spółki komandytowej, w charakterze współnika odpowiadającego za zobowiązania spółki całym majątkiem, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Takie ukształtowanie stosunków w spółce komandytowej umożliwia daleko idącą modyfikację typowego modelu spółki komandytowej i może okazać się ciekawą alternatywą zarówno dla spółek osobowych, jak i spółek kapitałowych.

Zgodnie z zasadą *numerus clausus*<sup>5</sup> spółek, współnicy mogą ukształtować swe stosunki wewnętrzne tylko w formie jednego z pięciu znanych prawu polskiemu typów spółek, tj. spółki cywilnej (art. 860-875 k.c.), spółki jawnej (art. 75-142 k.h.), spółki komandytowej (art. 143-157 k.h.), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 158-306 k.h.) oraz spółki akcyjnej<sup>6</sup>. Korzystanie z innych rozwiązań prawnych jest dopuszczalne, o ile zostaną zachowane podstawowe konstrukcje ustawowe i proponowane rozwiązania nie wykrócą poza dopuszczalne granice prawne. Jednym z takich rozwiązań jest konstrukcja spółki komandytowej z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>7</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie tej nowej, choć ujętej w ramy znanej konstrukcji spółki komandytowej, formy prowadzenia działalności gospodarczej, mogącej bez wątplenia stać się atrakcyjną alternatywą dla ogólnie dziś znanych, typowych konstrukcji spółek handlowych.

---

<sup>4</sup> Zgodnie bowiem z art. 143 k.h., wobec wierzycieli za zobowiązania spółki przynajmniej jeden współnik odpowiada bez ograniczeń.

<sup>5</sup> S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, Warszawa 1985, s. 287; A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach*, t. I, Warszawa 1990, s. 16; S. Włodyka, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 49.

<sup>6</sup> Dlatego za niedopuszczalne należy uznać tworzenie w obecnym stanie prawnym np. spółek komandytowo-akcyjnych.

<sup>7</sup> Występującej w obrocie gospodarczym wielu państw. Por. E.J. Krześniak, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w prawie niemieckim*, Rejent 1998, nr 11, s. 65-89. Tam również wzmianka na temat tej formy w ustawodawstwie Danii, Belgii, Austrii oraz Stanów Zjednoczonych.

## Dopuszczalność na gruncie obowiązujących przepisów

Za dopuszczalnością konstrukcji spółki komandytowej z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na gruncie prawa polskiego przemawia szereg argumentów<sup>8</sup>. W szczególności podkreślenia wymaga fakt iż spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. przyjmuje w każdym przypadku postać spółki komandytowej. Nie jest to odrębny typ spółki, co sprzeciwiałoby się zasadzie *numerus clausus* spółek, a jedynie podtyp, pewna szczególna forma spółki komandytowej. Stronami zaś każdej umowy spółki mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne<sup>9</sup>.

Ponadto za dopuszczalnością tej formy przemawia również brzmienie znowelizowanego art. 151 k.h., regulującego odpowiedzialność komandytariusza w nowo powstałej spółce komandytowej, jeżeli podmiot będący stroną umowy spółki komandytowej prowadzi przedsiębiorstwo. Ustawodawca posłużył się tu pojęciem przedsiębiorcy<sup>10</sup>, którym, zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o działalności gospodarczej, może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej.

Kolejny argument wynika z brzmienia art. 144 k.h. Ustawodawca odsyła w nim, w kwestiach nie uregulowanych w przepisach poświęconych spółce komandytowej, do przepisów o spółce jawnej. Przepisy k.h. poświęcone spółce komandytowej nie zajmują się osobą komplementariusza. Jego pozycja jest więc zbliżona lub nawet identyczna jak pozycja współnika w spółce jawnej. Zaś współnikiem spółki jawnej może być nie tylko osoba fizyczna, ale także osoba prawna<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> O większości z nich mówi również G. Tracz, *Spółka komandytowa jako spółka kapitałowa?*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1994, z. 6, s. 5-6.

<sup>9</sup> Zasada ta została potwierdzona orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1990 r. III CRN. Por. również J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 816.

<sup>10</sup> Pojęcie przedsiębiorcy wprowadziła do kodeksu handlowego ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 12, poz. 770). Zastąpiło ono pojęcie podmiotu gospodarczego.

<sup>11</sup> Kwestia ta nie budziła wątpliwości już w literaturze przedwojennej. Por. M. Alerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko Biała 1997, s. 60; podobnie Z. Feniichel, [w:] T. Dziurzyński, Z. Feniichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Łódź 1995, s. 78. Por. również S. Sołtysiński, jw., s. 567, J. Szwaja, tamże, s. 690.

Za dopuszczalnością spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. przemawia także brzmienie art. 10 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>12</sup>, mówiącego o dochodach osób prawnych z udziału w spółce nie będącej osobą prawną. Wynika z niego iż konstrukcja spółki osobowej z udziałem osoby prawnej jako współnika jest znana polskiemu prawu podatkowego<sup>13</sup>.

Zgodnie z przytoczonymi wyżej argumentami, w spółce komandytowej w roli komplementariusza może występować nie tylko osoba fizyczna, ale także osoba prawna. Może to być spółka z ograniczoną odpowiedzialnością bądź spółka akcyjna. Liczba takich spółek uczestniczących w spółce komandytowej jest dowolna<sup>14</sup>. Dla tej spółki proponowana jest nazwa, spółka z o.o. & Co. spółka komandytowa.

Podkreślenia wymaga fakt, iż wszystkie wątpliwości co do dopuszczalności tego rodzaju spółek komandytowych usunie ustawa – Kodeks spółek handlowych, uchwalona w dniu 15 września 2000 r., która uznaje wyraźnie tego rodzaju spółki komandytowe za dopuszczalne (art. 104 § 3 oraz 107 § 3 k.s.h.)<sup>15</sup>.

### **Krótką charakterystyka spółki**

Spółka z o.o. & Co s.k. na gruncie polskiego jest spółką komandytową. Nie posiada ona osobowości prawnej<sup>16</sup>, może jednak nabywać prawa i

<sup>12</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 106, poz. 482 z późn. zm.

<sup>13</sup> Por. również A. Świńska, *Opodatkowanie spółki komandytowej*, Przegląd Podatkowy 1995, z. 9, s. 12. Autorka kilkakrotnie wspomina tam o dochodach osób prawnych z uczestnictwa w spółkach komandytowych.

<sup>14</sup> Choć najczęściej spółka z o.o. będzie jedynym komplementariuszem.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r., dostępna w formie elektronicznej na stronach internetowych, Sejm RP: [www.gor.pl](http://www.gor.pl)

<sup>16</sup> Kwestia osobowości prawnej spółki komandytowej jest nadal sporna w doktrynie. Większość autorów ściśle interpretuje art. 33 k.c., odmawiając spółce komandytowej, tak jak spółce jawnej, przymiotu osobowości prawnej. Tak m.in. M. Allerahand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko-Biała 1997, s. 65, 130; Z. Fenichel, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Łódź 1995, s. 87; S. Grzybowski, *System Prawa cywilnego*, t. I, Warszawa 1985, s. 405-406 oraz t. III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 844, 857 i nast.; S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwałka, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 44-47. Odmienne jedynie A. Klein, *Osobowość prawna – zmiany i kierunki ewolucji*, Zeszyty Naukowe IBS, Warszawa 1983, s. 355 i nast.; oraz tenże, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Wrocław 1983, s. 124, 154 i nast.

zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną (art. 81 k.h.). Mimo że spółka z o.o. & Co. s.k., tak jak każda inna spółka komandytowa, nie jest osobą prawną, to zarejestrowaną spółkę z o.o. & Co. s.k. należy traktować jako samodzielny podmiot stosunków cywilnoprawnych, będący tzw. ułomną osobą prawną<sup>17</sup>. Spółka komandytowa ma zdolność sądową (art. 479<sup>2</sup> k.p.c.). Jest ona również adresatem obowiązków wynikających z ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym<sup>18</sup> (art. 12 ustawy). Ustawodawca uznał spółkę komandytową za podmiot prawa występujący w obrocie pod własną firmą (art. 28 § 2 k.h.)<sup>19</sup>. Spółka komandytowa jest spółką osobową<sup>20</sup>. W spółce z o.o. & Co. s.k. osobowy

---

Zdaniem autora, przez wymaganie przyznania osobowości prawnej należy rozumieć „uregulowanie przez porządek prawny tworzenia i zasad występowania w obrocie struktury podmiotowej”. Pozwala to „uznać za osoby prawne wszelkie dopuszczalne do prawnego bytu konstrukcje podmiotowe, niezależnie od tego, jakie funkcje mogą spełniać, czy też spełniają” w tym także spółki komandytowe. Cyt. za M. Paźdzan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 1997, s. 91.

<sup>17</sup> Tak m.in. J. Szwałka, *Kodeks handlowy. Komentarz*, jw., s. 797; por. również powołaną tam literaturę; M. Paźdzan, jw., s. 90 wraz z powołaną tam literaturą; S. Włodyka, jw., Kraków 1996, s. 190; Z. Feniichel, jw., s. 87; K. Kruczałak, *Spółka jako forma organizacyjno-prawna prowadzenia działalności gospodarczej*, Gdańsk 1990, s. 11; J. Jacyszyn, *Retour spółki komandytowej*, Rejent 1991, z. 6, s. 45; I. Lewandowska, *Spółka komandytowa wraca do łask*, Rzeczpospolita 1991, nr 96, s. VII; J. Mójak, *Spółka komandytowa*, Rzeczpospolita 1992, nr 135, s. IX; M. Litwińska, *O konstrukcji prawnej spółki komandytowej*, PPH 1996, z. 4, s. 14.

<sup>18</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 1997 r. Nr 49, poz. 318.

<sup>19</sup> Przy okazji nowelizacji kodeksu handlowego z dnia 31 sierpnia 1991 r. (Dz.U. Nr 94, poz. 418) pozostawiono w dawnym brzmieniu art. VI § 1 przep. wpraw. k.c. (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.), wskutek czego powstała niejasność, czy do spółki komandytowej stosuje się wyłącznie wprowadzony nowelą art. 28 § 2 k.h., czy też pozostałe przepisy kodeksu handlowego o firmie. Zgodnie z art. VI § 1 przep. wpraw. k.c., przepisy kodeksu handlowego o firmie, prokurze i rejestrze handlowym pozostają w mocy jedynie w stosunku do spółek jawnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych. Trudno jednak przypuszczać, aby intencją ustawodawcy było przywrócenie instytucji spółki komandytowej, z jednoczesnym pozbawieniem jej ochrony firmy. Dlatego należy przyjąć, iż mamy tu do czynienia z „przeoczeniem” ustawodawcy i do spółek komandytowych należy stosować przepisy kodeksu handlowego o firmie. Por. A. Szwałka, jw., s. 790-791; K. Nędza, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 342.

<sup>20</sup> Przyjmuje się to powszechnie w literaturze, por. m.in. K. Nędza, jw., s. 343-344; A. Wiśniewski, *Prawo spółkach. Podręcznik o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 2, Warszawa 1993, s. 14; J. Jacyszyn, jw., s. 44; M. Litwińska, jw., s. 9; K. Kruczałak, *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1996, s. 147.

charakter, właściwy typowym spółkom komandytowym, uległ daleko idącemu osłabieniu<sup>21</sup>. Za osobowym charakterem spółki komandytowej przemawia bowiem m.in. nieograniczona odpowiedzialność wspólnika (komplementariusza) za zobowiązania spółki zgodnie z art. 143 k.h. oraz powierzenie prawa i obowiązku prowadzenia spraw spółki (art. 93 § 1 w zw. z art. 144 k.h.) razem z prawem jej reprezentowania na zewnątrz (art. 83 § 1 w zw. z art. 144 k.h.) komplementariuszowi<sup>22</sup>. W spółce komandytowej z udziałem spółki z o.o. żadna z osób fizycznych-wspólników nie odpowiada za zobowiązania spółki, zaś prowadzenie spraw spółki oraz prawo jej reprezentowania spoczywa w ręku członków zarządu spółki z o.o., którzy najczęściej zajmują równocześnie pozycje komandytariuszy w spółce komandytowej. Tak więc można przyjąć, że omawiana forma prawna, pozostając formalnie spółką komandytową, posiada wiele cech spółki kapitałowej<sup>23</sup>.

### **Przydatność w obrocie gospodarczym**

Podstawowe korzyści wynikające z prowadzenia działalności w formie spółki komandytowej z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością związane są ze zmniejszeniem obciążeń podatkowych oraz ograniczeniem osobistej odpowiedzialności wspólników-osób fizycznych.

Zgodnie z art. 1 § 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>24</sup>, dochody spółki komandytowej nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych, uregulowanym wspomnianą ustawą. W związku z tym tylko dochody wspólników spółki komandytowej podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (w przypadku wspólników-osób fizycznych)<sup>25</sup> bądź podatkiem dochodowym od osób praw-

---

<sup>21</sup> Choć spółka z o.o. & Co. s.k. pozostaje, formalnie rzecz biorąc, spółką osobową. Patrz wyżej rozdział III B.

<sup>22</sup> Tak K. Nę d z a, jw., s. 343.

<sup>23</sup> Najważniejszą z nich jest oczywiście brak osobistej odpowiedzialności któregośkolwiek ze wspólników-osób fizycznych za zobowiązania spółki. A. Kappes nazywa tę formę spółki komandytowej „najbardziej kapitałową” spółką komandytową. A. K a p p e s, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kraków 1997, s. 103.

<sup>24</sup> Dz.U. z 1989 r. Nr 106, poz. 482 z późn. zm.

<sup>25</sup> Stawki podatkowe w roku 2000 wynoszą, zgodnie z art. 27 ust. 1 o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416 z późn. zm.), odpowiednio: 19, 30 i 40% podstawy opodatkowania.

nych (w przypadku wspólników-osób prawnych)<sup>26</sup>. W przypadku spółek kapitałowych, jak spółka z o.o. lub spółka akcyjna, opodatkowanie uzyskanych dochodów 30-procentowym podatkiem dochodowym od osób prawnych jest pierwszym etapem opodatkowania wypracowanego zysku. Przy rozdziale dywidendy następuje drugi etap opodatkowania, tym razem podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Zysk spółek kapitałowych jest w efekcie faktycznie dwukrotnie opodatkowany. Prowadzenie działalności w formie spółki z o.o. & Co. s.k. eliminuje częściowo zjawisko podwójnego opodatkowania. Jedynie ta część dochodu spółki z o.o. & Co. s.k., która przypada spółce z o.o.-komplementariuszowi, jest opodatkowana podwójnie. Dochody wspólników będących osobami fizycznymi są natomiast opodatkowane tylko raz<sup>27</sup>. Jak z tego widać, ze względów podatkowych należy tak skonstruować umowę spółki, aby jak najwyższy udział w dochodach spółki przypadła komandytariuszom-osobom fizycznym i jak najmniejszy spółce z o.o.-komplementariuszowi. Obciążenia podatkowe spółki z o.o. & Co. s.k. będą tylko nieznacznie wyższe od obciążeń podatkowych typowych spółek osobowych<sup>28</sup>.

Forma organizacyjna spółki z o.o. & Co. s.k. pozwala również osobom fizycznym na minimalizację ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Żadna z osób fizycznych uczestniczących w spółce nie odpowiada bowiem za jej zobowiązania całym swoim majątkiem. Podobny efekt można oczywiście osiągnąć zakładając spółkę z o.o. lub spółkę akcyjną. Ceną, jaką trzeba w takiej sytuacji zapłacić, jest natomiast podwójne opodatkowanie w sensie faktycznym wypracowanego dochodu, zanim trafi do wspólników. Na gruncie prawa polskiego, spółka z o.o. & Co. s.k. jest jedyną formą umożliwiającą połączenie podstawowej zalety spółek kapi-

---

<sup>26</sup> Stawka podatkowa wynosi tu, zgodnie z art. 19 ust. o podatku dochodowym od osób prawnych, 30% podstawy opodatkowania. W roku 2001 stawka ta wynosić będzie 28%.

<sup>27</sup> Ciekawą symulację przeprowadził G. Tracz, pokazując, jak wygląda opodatkowanie dochodów przykładowej spółki komandytowej z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wywody autora, mimo obniżenia wysokości stawek podatkowych, są nadal w pełni aktualne. G. T r a c z, *Spółka komandytowa jako spółka kapitałowa?*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1994, z. 6, s. 5-6.

<sup>28</sup> Przy założeniu, że dopuszczalne jest w spółce komandytowej całkowite wyłączenie wspólnika od udziału w zyskach, obciążenia te byłyby wręcz identyczne jak w typowych spółkach osobowych. Kwestia dopuszczalności takiego wyłączenia nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta w literaturze. Na ten temat patrz niżej.

tałowych – ograniczenia odpowiedzialności osób fizycznych za zobowiązania spółki z główną zaletą spółek osobowych – niewielkimi obciążeniami podatkowymi. Odpowiedzialność komandytariuszy-osób fizycznych jest bowiem ograniczona z mocy prawa (art. 148 § 1 k.h.), zaś nieograniczona odpowiedzialność komplementariusza-spółki z o.o. oznacza jedynie, iż całym majątkiem za zobowiązania spółki komandytowej odpowiada ta ostatnia.

Również inne względy przemawiają za tą formą prowadzenia działalności gospodarczej. Inaczej niż w typowych spółkach osobowych, śmierć wspólnika nie pociąga za sobą rozwiązania spółki. Istnienie spółki z o.o.-komplementariusza jest bowiem niezależne od egzystencji jej wspólników. Zamieszczenie w umowie spółki osobowej postanowienia wyłączonego ten skutek nie rozwiązuje całkowicie problemu – śmierć wspólnika w spółce osobowej zawsze skutkuje kryzysową sytuacją w spółce. Komplikacjom tym zapobiega występowanie w roli komplementariusza spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Argumentem przemawiającym za formą spółki z o.o. & Co. s.k. jest także ułatwiony dostęp do kapitału. W spółkach kapitałowych pozyskiwanie nowych środków realizowane jest w drodze podwyższenia kapitału spółki, co w praktyce odbywa się najczęściej poprzez dodatkowe wpłaty na nowe udziały. Prowadzi to do poszerzenia grona wspólników i uzyskania przez nowe osoby wpływu na sprawy spółki. W spółce komandytowej pozyskanie nowych środków jest możliwe poprzez dopuszczenie do uczestnictwa w spółce, w charakterze komandytariuszy, osób dysponujących odpowiednim kapitałem. Umożliwi to im „produktywizowanie” owego majątku poprzez udział w spółce komandytowej i partycypacje w jej zyskach<sup>29</sup>. Jednocześnie konstrukcja spółki z o.o. & Co. s.k. gwarantuje zarezerwowanie prowadzenia spraw spółki dla spółki z o.o.-komplementariusza, co oznacza iż „władza” w spółce pozostanie w rękach inicjatorów całego przedsięwzięcia – wspólników spółki z o.o. Bez znaczenia jest tu stopień ich zaangażowania kapitałowego w spółkę z o.o. & Co. s.k.

Konkludując, spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi, na gruncie polskiego kodeksu handlowego, dogodną formę prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwala ona na

---

<sup>29</sup> J. S z w a j a, jw., s. 792.



ograniczenie ryzyka gospodarczego danego przedsięwzięcia poprzez ograniczenie osobistej odpowiedzialności wspólników-osób fizycznych, nie pozbawiając jednocześnie spółki z o.o. & Co. s.k. jej charakteru osobowego<sup>30</sup> i wynikających stąd zalet, w szczególności mniejszych niż w przypadku spółek kapitałowych obciążeń podatkowych oraz dużej elastyczności w zakresie kształtowania stosunków wewnętrznych w spółce.

### **Rodzaje spółek komandytowych z udziałem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością**

Ważnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie danej spółki z o.o. & Co s.k. jest każdorazowy układ stosunków w obu spółkach. Wpływa on w znacznej mierze na zakres uprawnień przysługujący poszczególnym wspólnikom. W praktyce niemieckiej wykształciło się kilka modeli spółek komandytowych z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które następnie mogą podlegać dalszym modyfikacjom w konkretnym przypadku. Część z tych modeli może być wykorzystana na gruncie prawa polskiego.

W szczególności wyróżnić można tzw. „właściwą” spółkę z o.o. & Co s.k., której cechą charakterystyczną jest tożsamość podmiotowa wspólników spółki z o.o. i komandytariuszy (wszyscy komandytariusze są równocześnie wspólnikami spółki z o.o.)<sup>31</sup> oraz tzw. „niewłaściwą” spółkę z o.o. & Co s.k., która nie ma tej cechy<sup>32</sup>.

Dopuszczalność zarówno „właściwej”, jak i „niewłaściwej” spółki z o.o. & Co s.k. nie budzi na gruncie prawa polskiego wątpliwości.

W praktyce niemieckiej występują jeszcze dalsze formy tego rodzaju spółek komandytowych, przykładem której jest tzw. „jednolita” spółka z o.o.

---

<sup>30</sup> Ponieważ charakter ten wynika z kodeksowej konstrukcji spółki. O jej osobowym charakterze decyduje przede wszystkim brak osobowości prawnej, a także, będący konsekwencją braku tej osobowości, ustrój majątkowy spółki oraz brak organów. Rozmaite rozwiązania „kapitałowe”, a do takich należy zaliczyć wprowadzenie do spółki komandytowej spółki z o.o. w charakterze komplementariusza, nie modyfikują samej istoty spółki. Por. A. K a p p e s, jw., s. 102-104.

<sup>31</sup> Omawiana forma dominuje w praktyce niemieckiej, tzw. *personengleiche GmbH & Co KG*, por. G. H u e c k, *Gesellschaftsrecht*, Monachium 1991, s. 380.

<sup>32</sup> Tego typu spółki występują w Niemczech w praktyce najczęściej w przypadku, gdy liczba komandytariuszy jest znaczna, np. w tzw. *Publikumsgesellschaften*, gdzie liczba komandytariuszy może wynosić nawet kilka tysięcy.

& Co s.k.<sup>33</sup> Wyjątkowo silne powiązanie pomiędzy spółką z o.o. a spółką komandytową osiągnięto w ten sposób, iż wszystkie udziały w spółce z o.o. - komplementariuszu są przenoszone na spółkę komandytową. Zakładając spółkę komandytową, wspólnicy nie wnoszą do niej nowego kapitału jako swoich wkładów, lecz przedmiotem tych wkładów są ich udziały w spółce z o.o. Dopuszczalność tej formy nie budzi wątpliwości na gruncie prawa niemieckiego<sup>34</sup>.

Natomiast prawna dopuszczalność tej konstrukcji na gruncie prawa polskiego budzi poważne wątpliwości, głównie ze względu na ochronę wierzycieli spółki – poprzez nabycie udziałów w spółce z o.o. przez spółkę komandytową wspólnicy spółki z o.o. otrzymują *de facto* wpłacony wcześniej kapitał zakładowy z powrotem. Formalnie rzecz biorąc, ów zwrot nie następuje przez spółkę z o.o., lecz przez spółkę komandytową, co jednak nie ma z ekonomicznego punktu widzenia żadnego znaczenia. Wzajemne powiązanie spółki z o.o. i spółki komandytowej w omawiany sposób skutecznie osłabia ochronę wierzycieli spółki. Jeden i ten sam majątek służy tu równocześnie jako potencjał odpowiedzialności komplementariusza, jak i komandytariusza, wbrew uzasadnionemu przekonaniu wierzycieli, iż na zakres odpowiedzialności spółki z o.o. & Co s.k. składa się nieograniczona odpowiedzialność komplementariusza-spółki z o.o. oraz ograniczona wysokością sumy komandytowej odpowiedzialność komandytariusza. Argument, iż dostateczną gwarancją ochrony interesów osób będących w stosunkach ze spółką jest obowiązek zarejestrowania przedmiotu wkładu każdego komandytariusza w połączeniu z faktem, iż zgodnie z zasadą jawności (art. 13 § 2 k.h.), każdy zainteresowany może poznać strukturę majątkową spółki przed podjęciem decyzji o ewentualnym wejściu z nią w określone stosunki prawne, jest, moim zdaniem, niewystarczający<sup>35</sup>. Zakres dopuszczalnej treści czynności prawnej określony jest, od strony negatywnej, w art. 58 k.c.<sup>36</sup> Jednocześnie kryteria dopuszczalnej

---

<sup>33</sup> W literaturze niemieckiej określana jako *Einheits-GmbH & Co KG*.

<sup>34</sup> Tak przekonująco K. S c h m i d t, *Gesellschaftsrecht*, Kolonia 1991, s. 1368.

<sup>35</sup> Odmiennego zdania jest R. K o s, [w:] *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako komplementariusza*, Kraków 1995, s. 19-20.

<sup>36</sup> Zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy oraz sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna. Przepis ten ma zastosowanie tak do czynności prawnych, jak i do umów. Warto tu dodać, że zgodnie z przy-

treści czynności prawnej uzupełnione są w art. 353<sup>1</sup> k.c. o odwołanie do właściwości (natury) stosunku. Z brzmienia powołanych przepisów wynika, iż swoboda umów nie ma charakteru absolutnego i – tak jak w każdym systemie prawa – doznaje ograniczeń. Moim zdaniem, omawiana forma naruszałaby bezwzględny zakaz wynikający z art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż zarówno treść, jak i cel umów „jednolitej” spółki z o.o. & Co s.k. sprzeciwiają się właściwości takiej umowy.

Wspomniana wyżej ustawa – Kodeks spółek handlowych zawiera postanowienia wyłączające *expressis verbis* dopuszczalność takiej formy. Zgodnie z art. 107 § 3 k.s.h., jeżeli komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółka akcyjna, zaś komandytariuszem jest wspólnik tej spółki, nie mogą stanowić wkładu komandytariusza jego udziały w tej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcje tej spółki.

Za prawnie dopuszczalną uznać należy natomiast tzw. jednoosobową spółkę z o.o. & Co s.k.<sup>37</sup> Pierwszym etapem powstawania takiej spółki jest utworzenie jednoosobowej spółki z o.o.; kolejnym – zawarcie przez jednego jej wspólnika umowy spółki komandytowej ze spółką z o.o. jako odrębnym podmiotem prawnym. Polski kodeks handlowy nie dopuszcza wprowadzie jednoosobowych spółek osobowych, w omawianej konstrukcji występują jednak dwa podmioty prawne: spółka z o.o. i osoba fizyczna. Fakt, iż za spółką komandytową kryje się *de facto* jedna tylko osoba fizyczna, nie ma wpływu na jej byt prawny.

Podsumowując, za dopuszczalne na gruncie prawa polskiego należy uznać zarówno „właściwą”, „niewłaściwą”, jak i jednoosobową spółkę z o.o. & Co s.k. Rozstrzygnięcie, która z tych form będzie w danej sytuacji korzystniejsza, powinno wynikać z analizy konkretnej sytuacji, a także z zakładanego modelu więzi pomiędzy wspólnikami. Przykładowo w sytuacji gdy liczba komandytariuszy ma być znaczna, a intencją inicjatorów całego przedsięwzięcia jest zapewnienie sobie wpływu na bieg spraw z jednoczesnym ograniczeniem wpływu pozostałych wspólników, korzystniejsze bę-

---

jętym przez Komisję Kodyfikacyjną projektem zmian kodeksu cywilnego, pojęcie „zasady współzycia społecznego” ma być zastąpione przez – znaną przedwojennemu ustawodawcy – klauzulę „dobrych obyczajów”. Tak A. Tomaszek, *Dobre obyczaje czy zasady współzycia społecznego?*, Rzeczpospolita 1997, nr 271, s. 17.

<sup>37</sup> W literaturze niemieckiej określana jako *Einmann-GmbH & Co KG*.

dzie posłużenie się formą „niewłaściwej” spółki z o.o. & Co s.k. Jeśli komandytariuszy ma być niewielu, a intencją inicjatorów przedsięwzięcia jest zapewnienie wszystkim współnikom wpływu na bieg spraw spółki, dogodniejszą formą będzie „właściwa” spółka z o.o. & Co s.k.

### **Utworzenie spółki z o.o. & Co s.k.**

Na gruncie prawa polskiego spółka z o.o. & Co s.k. jest spółką komandytową. Stronami umowy takiej spółki są spółka z o.o.-komplementariusz i komandytariusze. Pierwszym etapem jest powołanie do życia spółki z o.o., która następnie jako komplementariusz zawiąże ze swoimi współnikami umowę spółki komandytowej, zgodnie z przepisami polskiego kodeksu handlowego (art. 79 § 2 w zw. z art. 144, art. 143, 145, 146 § 2 i art. 156 § 1) oraz kodeksu cywilnego (art. 58 i 353<sup>1</sup>).

Procedura tworzenia zarówno spółki z o.o., jak i spółki komandytowej w ramach spółki z o.o. & Co s.k. nie odbiega od standardowego trybu postępowania przy tworzeniu spółki komandytowej lub z ograniczoną odpowiedzialnością.

Problematyczna jest natomiast kwestia określenia przedmiotu przedsiębiorstwa w spółce z o.o. pełniącej rolę komplementariusza w spółce z o.o. & Co s.k. W praktyce niemieckiej, przykładowo, wystarcza wskazanie na pełnienie roli komplementariusza w spółce komandytowej<sup>38</sup>. Dopuszczalność takiego właśnie określenia przedmiotu przedsiębiorstwa na gruncie prawa polskiego jest jednak wątpliwa. Przedstawiciele doktryny są bowiem zgodni co do tego, że współnicy powinni w umowie określić, iż przedmiotem przedsiębiorstwa będzie prowadzenie działalności gospodarczej, choć zdaniem większości wystarczy ustalenie, iż przedmiotem przedsiębiorstwa będzie prowadzenie dowolnej działalności gospodarczej<sup>39</sup>. Sąd Najwyższy, w uchwale z 21 kwietnia 1989 roku<sup>40</sup>, zajął jeszcze bardziej rygorystyczne stanowisko, stwierdzając, iż przedmiot przedsiębiorstwa powinien być skonkretyzowany określeniem przynajmniej rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej. Ponadto art. 198<sup>2</sup> regulaminu wewnętrznego urzędo-

---

<sup>38</sup> Tak K. Schmidt, jw., s. 1320.

<sup>39</sup> Tak m.in. A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach*, t. II, Warszawa 1991, s. 85; oraz S. Szajkowski, jw., s. 997.

<sup>40</sup> Uchwała SN – IC z dnia 21 kwietnia 1989 r. III CZP 24/89.

wania sądów powszechnych (Dz.U. z 1987 r. Nr 38, poz. 218) wymaga, aby przedmiot przedsiębiorstwa spółki był określony zgodnie z katalogiem opracowanym na podstawie Klasyfikacji Działalności<sup>41</sup>. Przedmiot przedsiębiorstwa spółki nie może być określony inaczej, niż zgodnie z powyższym katalogiem, co eliminuje dowolność stron i sądu w tym zakresie<sup>42</sup>. Powołany przepis ma charakter instrukcyjny<sup>43</sup>, co jednak nie zmienia faktu, iż sąd rejestrowy może odmówić rejestracji spółki z o.o., w której uczestnictwo tej ostatniej w spółce komandytowej określone byłoby jako przedmiot przedsiębiorstwa. Ze względów praktycznych należy w umowie spółki z o.o. & Co s.k. określić przedmiot przedsiębiorstwa zgodnie z katalogiem opracowanym na podstawie Europejskiej Klasyfikacji Działalności. Przykładowo można tu wskazać na doradztwo w zakresie działalności związanej z prowadzeniem interesów i zarządzaniem.

Określając firmę spółki z o.o., należy pamiętać, iż będzie ona stanowiła część firmy spółki komandytowej, dlatego wspólnicy nie powinni jej zanedbać i rozbudowywać.

Jeżeli w zarządzie spółki z o.o. zasiadać mają przyszli komandytariusze, należy pamiętać o możliwości naruszenia zakazu z art. 203 k.h. Będzie to miało miejsce, jeżeli umowa spółki komandytowej jest zawierana pomiędzy spółką z o.o., reprezentowaną przez jednego z jej wspólników jako członka zarządu spółki, a tymże wspólnikiem jako komandytariuszem. Taka umowa byłaby nieważna z mocy samego prawa<sup>44</sup>. Omawiany przepis ma zastosowanie nie tylko do umów wynikających ze stosunku spółki, ale – co podkreśla się w doktrynie – do wszystkich umów zawieranych przez spółkę z członkami zarządu. W celu uniknięcia tego problemu należy ustanowić w umowie spółki z o.o. pełnomocnika, który w razie podmiotowej identyczności komandytariuszy oraz członków zarządu spółki z o.o.-komplementariusza będzie mógł skutecznie reprezentować ową spółkę przy zawarciu umowy spółki komandytowej<sup>45</sup>.

---

<sup>41</sup> Chodzi o Europejską Klasyfikację Działalności, Warszawa 1992.

<sup>42</sup> Zob. S. Włodzka, jw., s. 86-88.

<sup>43</sup> J. Szwaja, jw., s. 298.

<sup>44</sup> A. Szajkowski, [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, jw., s. 1155; T. Dziurzyński, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Łódź 1995, s. 234.

<sup>45</sup> Szerzej na temat problematyki zakazu samokontraktowania R. Kos, jw., Kraków 1995, s. 40.

Za niedopuszczalne uznać należy zawarcie umowy spółki komandytowej przez spółkę z o.o. w organizacji<sup>46</sup> z uwagi na to, że spółka cywilna, a za taką większość przedstawicieli doktryny uważa spółkę z o.o. w organizacji<sup>47</sup>, nie stanowi odrębnego podmiotu prawa, nie może nabywać praw ani zaciągać zobowiązań we własnym imieniu, a co za tym idzie – nie może być współnikiem spółki komandytowej.

Umowa spółki komandytowej w przypadku spółki z o.o. & Co s.k. zawarta zostaje pomiędzy utworzoną wcześniej spółką z o.o. a komandytariuszem (komandytariuszami). Umowa takiej spółki komandytowej, podobnie jak umowa każdej innej spółki komandytowej, powinna być, zgodnie z ogólnymi regułami k.h. (art. 115), zawarta w formie aktu notarialnego. Umowa zawarta w innej formie jest nieważna (art. 58 k.h.). W literaturze sporna jest kwestia, czy wymóg formy aktu notarialnego dotyczy całej umowy spółki komandytowej, czy tylko tych postanowień, które odnoszą się do osób trzecich. Ze względów celowościowych wskazane jest, aby całą umowę spółki komandytowej, niezależnie od istotności jej poszczególnych klauzul, sporządzić w formie aktu notarialnego. Dopuszczenie spółki, której podstawą działania są dwie umowy, jedna zawarta w formie aktu notarialnego, druga np. w formie pisemnej, niezmiernie skomplikowałoby czytelność umowy oraz spowodowałoby liczne wątpliwości interpretacyjne co do

---

<sup>46</sup> Mówiąc o spółce z o.o. w organizacji, mam tu na myśli strukturę podmiotową istniejącą w okresie pomiędzy zawarciem umowy spółki z o.o. a jej wpisem do rejestru handlowego. Do chwili sporządzenia umowy spółki brak podstaw do formułowania tezy o istnieniu odrębnej od współników struktury podmiotowej, choć nic nie stoi na przeszkodzie, aby przyszli wspólnicy, jeszcze przed zawarciem umowy spółki z o.o., zawarli umowę precyzującą ich działania zmierzające do powstania tejże spółki. Przykładowo można tu wskazać na sytuację, gdy przyszli wspólnicy spółki z o.o. nie dysponują jeszcze odpowiednim kapitałem i do czasu jego zebrania decydują się na zawarcie umowy spółki cywilnej, zobowiązując się jednocześnie w tejże umowie do zawarcia umowy spółki z o.o. z chwilą zebrania odpowiedniego kapitału. Szeroko na ten temat J. Frąckowiak, *Sytuacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej oraz osób działających w ich imieniu do chwili rejestracji tych spółek*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1994, z. 1, s. 8-9.

<sup>47</sup> Tak m.in. A. Wiśniewski, jw., s. 75; Z. Feniichel, [w:] T. Dziurzyński, Z. Feniichel, M. Honzatkó, jw., s. 192. Inny pogląd prezentuje A. Klein, [w:] *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Wrocław 1983, s. 108 i nast. Zdaniem autora, osobowość prawną spółki cywilnej da się wywieść z całokształtu przepisów k.c. o spółce. Pogląd ten jest jednak w doktrynie odosobniony.

rozgraniczenia spraw z zakresu stosunków zewnętrznych i wewnętrznych spółki<sup>48</sup>.

Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może także powstać w następstwie przyznania niektórym wspólnikom spółki jawnej statusu komandytariusza, przystąpienia do spółki jawnej wspólnika o statusie komandytariusza, przekształcenia spółki jawnej na żądanie spadkobiercy wspólnika jawnego, który uzależnił pozostanie w spółce od przekształcenia jej w spółkę komandytową, zawarcia umowy spółki komandytowej z przedsiębiorcą już prowadzącym przedsiębiorstwo w większym rozmiarze<sup>49</sup>, bądź wprowadzenia do już istniejącej spółki komandytowej, utworzonej w tym celu spółki z o.o.

Warto w tym miejscu dodać, że jeden z „naturalnych” sposobów powstawania spółek komandytowych z udziałem spółek z o.o. w Niemczech to właśnie przekształcenia tzw. rodzinnych spółek komandytowych<sup>50</sup>.

---

<sup>48</sup> Tak m.in. K. Nędza, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 349; A. Kidyba, [w:] A. Jakubicki, A. Kidyba, J. Mójka, R. Skubisz, *Prawo spółek. Zarys*, Warszawa 1997, s. 95-96.

<sup>49</sup> Znaczenie pojęcia „przedsiębiorstwo w większym rozmiarze” stanowi przedmiot ostrych sporów w doktrynie. Zdaniem części autorów, pojęcie to nie stanowi obecnie ustawowego kryterium odróżniającego spółkę jawną i komandytową od spółki cywilnej. Tak m.in. W. Pyziół, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, jw., s. 310-312; A. Kappes, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kraków 1997, s. 100-101. Cześć autorów jest natomiast zdania, iż uznanie, że kryterium „większych rozmiarów” prowadzonego przedsiębiorstwa nie należy do treści 75 § 1 k.h., jest obarczone woluntaryzmem i nie jest uzasadnione. Tak m.in. A. Wiśniewski, jw., s. 103-104; A. Sołtyśński, jw., s. 570-572; podobnie K. Krucalak, *Przedsiębiorstwo zarobkowe (gospodarstwo rolne)* „w większym rozmiarze”, *Prawo Spółek* 1998, z. 1, s. 2. Wydaje się iż drugie z powyższych stanowisk jest słuszne. Mimo uchylecia art. 4 k.h., który upoważniał właściwy naczelny organ administracji państwowej do określenia, jakie przedsiębiorstwo zarobkowe należy kwalifikować jako prowadzone „w większym rozmiarze”, uznanie tego kryterium za nieobowiązujące nie da się *de lege lata* uzasadnić. Ustawowy wymóg prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego „w większym rozmiarze” należy do *essentialia negotii*, czyli postanowień przedmiotowo istotnych umów tych spółek.

<sup>50</sup> Kiedy to, po śmierci prowadzącego sprawy spółki komplementariusza-seniora rodziny, żaden z pozostałych członków rodziny zmarłego, pełniących w spółce dotychczas rolę komandytariuszy, nie czuje się na siłach, aby przejąć rolę komplementariusza, a co za tym idzie, ponosić pełną odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Dalsze prowadzenie działalności w dotychczasowej, nieco tylko zmodyfikowanej formie umożliwia wówczas założenie przez pozostałych w spółce komandytariuszy spółki z o.o. i wprowadzenie jej na miejsce

## **Wkłady/suma komandytowa**

Każda ze spółek w spółce z o.o. & Co s.k. posiada własny majątek odrębny od majątku wspólników. W przypadku spółki z o.o., już w chwili powstania posiada ona majątek, którego wysokość odpowiada przynajmniej wielkości kapitału zakładowego<sup>51</sup>. Kapitał zakładowy powstaje z wkładów założycieli, którzy w zamian uzyskują udziały w spółce.

W przypadku spółki komandytowej, przepisy nie nakładają na wspólników *expressis verbis* obowiązku wniesienia wkładów. Zdaniem części autorów, daje to podstawę do postawienia tezy o dopuszczalności tzw. „spółek bezwkładowych”<sup>52</sup>. Zwolennicy poglądu przeciwnego argumentują, iż obowiązek wniesienia wkładu nie ciąży wprawdzie na wszystkich wspólnikach spółki cywilnej, jawnej czy komandytowej i dlatego, jeżeli ma on wspólnika obciążać, to musi być przewidziany w umowie, jednakże brak zobowiązania choćby jednego ze wspólników do wniesienia wkładu uniemożliwiłoby osiągnięcie zamierzonego celu spółki i zgodnie z art. 387 k.c. umowa taka byłaby nieważna<sup>53</sup>. Część autorów uważa wreszcie, że do

---

zmarłego. Do prowadzenia spraw zatrudnić można fachowy personel (managerów). Jednocześnie żaden z dotychczasowych komandytariuszy, tak jak dotychczas, nie będzie ponosił nieograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Na ten temat por. także E. J. Krzesniak, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o.*, *Gazeta Prawna* 1997, nr 44, s. 61.

<sup>51</sup> Pod warunkiem oczywiście, że wkłady rzeczowe wniesione do spółki zostały prawidłowo wycenione. Jeżeli tak nie jest, znajduje zastosowanie art. 176 k.h. (w przypadku zawyżenia wartości wkładów). Por. także ustawę z dnia 21 czerwca 1990 r. (w razie zaniżenia wartości wkładów), która traktuje o zwrocie korzyści uzyskanych z tytułu obniżenia wartości wkładów wnoszonych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz spółdzielnie do spółek, kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz.U. z 1990 r., Nr 44, poz. 255). Podano za: J. Weis, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, jw., s. 381.

<sup>52</sup> Tak A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Ogólna charakterystyka stosunków majątkowych w spółce komandytowej*, PPH 1995, z. 6, s. 2; A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 2, Warszawa 1993, s. 27; S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 131; A. Kidyba, [w:] A. Jakubecki, A. Kidyba, J. Mójak, R. Skubisz, *Prawo spółek. Zarys*, Warszawa 1997, s. 98.

<sup>53</sup> J. Szwaja, jw., s. 820; S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 808-809, 958. Tak również K. Nędza, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 351. Autor wyklucza jednak dopuszczenie zwolnienia od obowiązku wniesienia wkładu komandytariusza. Jest to, moim zdaniem, nieuzasadnione,



wniesienia wkładu obowiązany jest każdy ze współników<sup>54</sup>. Uwzględniając brzmienie przepisu art. 143 k.h., zgodnie z którym prowadzenie przedsiębiorstwa w większym rozmiarze jest jedną z cech konstytutywnych spółki komandytowej, należy przychylić się do stanowiska pośredniego, dopuszczającego zwolnienie części współników od obowiązku wniesienia wkładu; zwolnienie to nie może jednak obejmować wszystkich współników, przynajmniej jeden z nich powinien być zobowiązany do wniesienia wkładu.

Wkład współnika może polegać na wniesieniu do spółki własności lub innych praw, na dozwoleniu używania rzeczy lub praw, wreszcie na wykonywaniu pracy. Kodeks handlowy nie czyni rozróżnienia pomiędzy przedmiotem wkładu komandytariusza a komplementariusza<sup>55</sup>.

Kodeks handlowy wprowadza ponadto ściśle rozróżnienie pomiędzy wkładem a sumą komandytową. Ta ostatnia oznacza kwotę pieniężną, określoną w umowie spółki, która wyznacza górną granicę osobistej odpowiedzialności majątkowej komandytariusza wobec osoby trzeciej za zobowiązania zaciągnięte przez spółkę (art. 147 k.h.). Kodeks handlowy nie określa ani górnej, ani dolnej granicy sumy komandytowej. Jej cechą charakterystyczną jest „zewnątrzny” charakter, ma ona bowiem znaczenie wobec wierzycieli spółki – osób trzecich stojących poza spółką. W stosunkach wewnętrznych nie ma ona żadnego znaczenia, gdyż współnicy mogą określić odpowiedzialność wobec spółki w inny sposób, aż do określenia nieograniczonej odpowiedzialności komandytariusza włącznie<sup>56</sup>.

W przypadku spółki z o.o. & Co s.k., o tym, który ze współników będzie zobowiązany do wniesienia oznaczonego wkładu, co będzie jego przedmio-

---

zdecydowana większość autorów opowiada się za dopuszczalnością zwolnienia części współników od obowiązku wniesienia wkładu, nie czyniąc rozróżnienia pomiędzy komandytariuszami a komplementariuszami. Za dopuszczalnością zwolnienia komandytariusza z obowiązku wniesienia wkładu wypowiedział się także A. K a p p e s, jw., s. 160.

<sup>54</sup> W. C z a c h ó r s k i, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 382; B. Ł u b - k o w s k i, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, praca zbiorowa, Warszawa 1972, t. II, s. 1695.

<sup>55</sup> Tak A. K i d y b a, M. K o p a c z y Ń s k a - P i e c z n i a k, jw., s. 1; J. S z w a j a, jw., s. 818-819, 842; inaczej M. A l l e r h a n d, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko Biała 1997, s. 133; J. J a c y s z y n, *Retour spółki komandytowej*, Rejent 1991, z. 6, s. 48.

<sup>56</sup> A. K i d y b a, [w:] *Prawo spółek*, jw., s. 100. Szerzej na temat sumy komandytowej, por. również A. K i d y b a, K. K o p a c z y Ń s k a - P i e c z n i a k, jw., s. 5; t y c h ż e, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, PPH 1995, z. 7, s. 10-12; K. N e - d z a, jw., 362-363.

tem oraz kiedy wspólnik zobowiązany będzie do jego wniesienia, rozstrzyga, podobnie jak to jest w przypadku typowej spółki komandytowej, umowa spółki. Trudno powiedzieć, w jakim kierunku pójdzie praktyka polska w omawianej kwestii. Opierając się na doświadczeniach niemieckich, można wysunąć tezę, iż regułą będzie ustalenie w umowie spółki obowiązku wniesienia wkładów przez komandytariuszy, co umożliwi prawidłowe funkcjonowanie spółki wraz z jednoczesnym zwolnieniem spółki z o.o.-komplementariusza od obowiązku wnoszenia wkładu kapitałowego. Wkład spółki z o.o. polegać będzie na świadczeniu usług i pracy na rzecz spółki komandytowej<sup>57</sup>.

### **Majątek**

Majątek spółki komandytowej stanowią rzeczy i prawa wnoszone do spółki tytułem wkładów a także nabyte lub uzyskane dla niej w toku prowadzenia działalności przez spółkę (art. 82 w zw. z art. 144 k.h.). Majątek ten stanowi współwłasność łączną (art. 195 i 196 k.c.). Współuprawnionymi do majątku spółki są wszyscy wspólnicy. Udziały w majątku spółki, przypadające poszczególnym wspólnikom, określają ich procentowe uczestnictwo w majątku spółki<sup>58</sup>. W czasie trwania stosunku spółki wspólnik nie ma prawa rozporządzania swoim udziałem (art. 109 § 1 w zw. z art. 144 k.h.). Ponadto wierzyciel osobisty któregośkolwiek ze wspólników nie może sięgać bezpośrednio do majątku samej spółki dla uzyskania pokrycia swej wierzytelności (art. 117 § 1 k.h.).

W spółce z o.o. & Co s.k. współwłaścicielem majątku spółki komandytowej jest spółka z o.o.-komplementariusz. Przysługuje jej więc udział w majątku spółki<sup>59</sup>. Wspólnicy nie mogą oczywiście zmienić charakteru

---

<sup>57</sup> Z uwagi na dyspozytywny charakter przepisów o wkładach wspólnicy mogą zaliczyć na poczet wkładów każdą postać pracy (usług), posiadającą wymierną wartość majątkową dla spółki. Tak S. Sołtysiński, jw., s. 653.

<sup>58</sup> J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1934, t. I, s. 195, cytowane za A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, jw., s. 4. Tam również szerzej na temat udziałów. Por. także S. Sołtysiński, jw., 663-667.

<sup>59</sup> Udziału w majątku spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. nie należy, podobnie jak udziału w majątku typowej spółki komandytowej, identyfikować z wartością wkładu. Umowa może przewidywać, że udział wspólnika jest niższy, równy lub większy niż wartość jego wkładu. Tak S. Sołtysiński, jw., s. 664.

majątku spółki, mogą jednak – i uwzględniając rozwiązania niemieckie w tej materii, należy uznać to za wielce prawdopodobne rozwiązanie – zamieścić w umowie spółki komandytowej klauzule pozbawiającą spółkę z o.o.-komplementariusza prawa do partycypacji w podziale majątku spółki komandytowej na wypadek jej rozwiązania bądź ustąpienia samej spółki z o.o. ze spółki komandytowej. Spółka z o.o. nie ma samodzielnego bytu w sensie ekonomicznym poza spółka komandytowa. Jest ona powołana wyłącznie do spełnienia ściśle określonego zadania: uczestniczenia w spółce komandytowej jako wspólnik odpowiadający bez ograniczeń za jej zobowiązania. Pozbawienie jej uprawnienia do partycypacji w podziale majątku spółki odpowiada tej roli.

### **Udział w zyskach i stratach spółki**

Kodeks handlowy stawia wymóg, aby podział zysków i strat w spółce określała umowa spółki. Sporny jest natomiast charakter tego przepisu. Podczas gdy większość przedstawicieli doktryny traktuje go jako przepis dyspozytywny (względnie obowiązujący), część autorów przypisuje mu charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego<sup>60</sup>. Uznanie tego przepisu za bezwzględnie obowiązujący oznaczałoby, iż umowa, która nie reguluje podziału zysków i strat, nie spełnia wymogów ustawowych i dlatego jest nieważna. Przeciw takiej interpretacji przemawia, moim zdaniem, brzmienie artykułu 144 k.h., który nakazuje w sytuacjach takich jak powyższe stosować odpowiednio przepisy o spółce jawnej<sup>61</sup>. Uznając więc spółki komandytowe, w których umowa nie reguluje spraw związanych z podziałem zysków i strat, za dopuszczalne, należy podkreślić, że ze względów czysto praktycznych wskazane jest uregulowanie tych kwestii w umowie spółki. Jeżeli takich postanowień mimo wszystko brak, wówczas wspólnicy uczestniczą równo w zyskach i stratach spółki bez względu na wartość i rodzaj ich wkładów (art. 105 § 1 k.h. w zw. z art. 144 k.h.) Wspólnik, który wniósł do spółki tylko wkład własnej pracy, w razie wątpliwości nie uczestniczy w jej stratach (art. 105 § 2 k.h.).

---

<sup>60</sup> Tak np. J. Chęłstowska, *Spółka komandytowa a spółka jawna*, Fiskus 1991, z. 20, s. 16; J. Broń, *Prawo o spółkach handlowych*, Zielona Góra 1992, s. 42.

<sup>61</sup> Tak M. Allerahand, *iw.*, s. 141.

Wspólnicy mają swobodę uregulowania podziału zysku w zakresie wyznaczonym ogólnie przez art. 58 i 353<sup>1</sup> k.c. W spółce z o.o. & Co s.k. najwłaściwsze byłoby, głównie ze względów podatkowych, wyłączenie spółki z o.o.-komplementariusza od udziału w zyskach i stratach spółki. O ile dopuszczalność wyłączenia wspólnika od udziału w stratach nie budzi wątpliwości<sup>62</sup>, o tyle dopuszczalność wyłączenia wspólnika od udziału w zyskach spółki jest przez część przedstawicieli doktryny kwestionowana<sup>63</sup>. Zdaniem niektórych autorów, umowa zawierająca postanowienie, zgodnie z którym jeden lub kilku wspólników zostaje całkowicie i trwale wyłączony od udziału w zyskach i stratach spółki (*societas leonina*), sprzeciwiałaby się zasadom współżycia społecznego oraz właściwościom stosunku spółki (art. 58 § 1 ust. 2 oraz art. 353<sup>1</sup> k.c.), co skutkowałoby jej nieważnością. Argumenty te należy uznać za słuszne. Jedynie w szczególnych przypadkach postanowienie umowy spółki wyłączające jednego lub kilku wspólników od udziału w zyskach spółki nie skutkowałoby nieważnością umowy tejże spółki, np. gdy umowa spółki przewiduje, iż cały zysk spółki przeznaczony będzie na cele charytatywne<sup>64</sup>. Uznając całkowite wyłączenie spółki z o.o.-komplementariusza od udziału w zyskach spółki z o.o. & Co s.k., należy podkreślić, iż najwłaściwsze będzie w spółce tego typu takie zredagowanie umowy spółki, aby maksymalnie duży udział w dochodach spółki przypadał komandytariuszowi, przy jednoczesnym zminimalizowaniu dochodu przypadającego komplementariuszowi<sup>65</sup>. Przy czym, jak słusz-

---

<sup>62</sup> Por. np. J. Sz w a j a, jw., s. 870.

<sup>63</sup> Większość autorów uważa takie wyłączenie za niedopuszczalne. Tak m.in. M. A l e r h a n d, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko-Biała 1997, s. 89; S. G r z y b o w s k i, *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 861; W. P y z i o ł, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. W ł o d y k i, Kraków 1996, s. 326; S. S o ł t y s i ń s k i, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, J. S z w a j a, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 816. Inaczej Z. F e n i c h e l, [w:] T. D z i u r z y ń s k i, Z. F e n i c h e l, M. H o n z a t k o, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Łódź 1995, s. 115-116, podkreślający, iż kodeks nie zakazuje wykluczenia wspólnika od udziału w zyskach i dlatego nie można z góry uznać takiego postanowienia za nieważne. Postanowienie takie często sprzeciwiałoby się jednak, zdaniem autora, istocie i celowi spółki, stąd w wielu wypadkach mogłoby dojść do uznania takiego postanowienia za nieważne.

<sup>64</sup> Tak K. N ę d z a, jw., s. 326.

<sup>65</sup> Wynika to ze względów podatkowych. Na ten temat patrz wyżej w części poświęconej przydatności formy spółki komandytowej z udziałem sp. z o.o. w obrocie gospodarczym.

nie zauważa G. Tracz, zbyt wyraźne dysproporcje we wskazanym zakresie mogą wzmocnić czujność organów podatkowych i zrodzić próby szukania przez powyższe organy uzasadnienia, że nastąpiła praktyka obejścia prawa<sup>66</sup>.

Uzasadnione jest także w przypadku spółki z o.o. & Co s.k. wyłączenie spółki z o.o.-komplementariusza od udziału w stratach spółki komandytowej. Jest to szczególnie konieczne w przypadku „właściwej” spółki z o.o. & Co s.k. Partycypacja spółki z o.o. w stratach spółki komandytowej nie ma tu bowiem ekonomicznego uzasadnienia. Ponadto, spółka z o.o.-komplementariusz jest z reguły wyposażona w minimalny kapitał zakładowy<sup>67</sup>, stąd prawdopodobna jest sytuacja, w której pasywa spółki z o.o. przekroczyłyby jej aktywa, co stanowi, zgodnie z art. 1 § 2 prawa upadłościowego<sup>68</sup>, jedną z przesłanek upadłości. Zamieszczenie w umowie spółki z o.o. & Co s.k., postanowienia wyłączającego spółkę z o.o. od udziału w stratach spółki komandytowej eliminuje w znacznym stopniu to niebezpieczeństwo. Z takim uregulowaniem wiąże się jednak pewne ryzyko. Spółka z o.o., zwolniona w stosunku wewnętrznym od udziału w stratach spółki z o.o. & Co s.k., mogłaby, po zaspokojeniu wierzycieli tej ostatniej, wystąpić z roszczeniem regresowym w stosunku do komandytariuszy-współdłużników solidarnych. Jeżeli majątek spółki komandytowej nie będzie wystarczający na pokrycie tego wydatku, spółka z o.o. mogłaby żądać i dochodzić zwrotu poczynionych wydatków od pozostałych współników w częściach odpowiadających udziałowi każdego z nich w stratach spółki (art. 376 § 1 k.c. oraz 156 § 1 k.h.). Nawet w sytuacji podmiotowej identyczności komandytariuszy i członków zarządu spółki z o.o. nie można takiej sytuacji całkowicie wykluczyć. Z roszczeniem takim mógłby, przykładowo, wystąpić syndyk w przypadku ogłoszenia upadłości spółki z o.o. Najwłaściwsze będzie więc, podobnie jak to ma miejsce w praktyce niemieckiej, pozbawienie spółki z o.o. *expressis verbis* tego uprawnienia wprost w umowie spółki z o.o. & Co s.k. oraz wyraźne określenie w tejże umowie, iż koman-

---

<sup>66</sup> G. Tracz, *Spółka komandytowa jako spółka kapitałowa?*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1994, z. 6, s. 9.

<sup>67</sup> Potwierdza to praktyka niemiecka.

<sup>68</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512).

dytariusz uczestniczy w stratach spółki tylko do wysokości umówionego wkładu<sup>69</sup>.

## **Prowadzenie spraw spółki**

Prowadzenie spraw spółki jest najczęściej definiowane jako dokonywanie czynności faktycznych i prawnych w stosunkach wewnętrznych spółki<sup>70</sup>. Zgodnie z kodeksem handlowym, obowiązek prowadzenia spraw spółki spoczywa na komplementariuszach (art. 193. § 1 w zw. z art. 144 k.h.), podczas gdy komandytariusze nie mają ani obowiązku, ani prawa prowadzenia spraw spółki. Zgoda komandytariusza jest potrzebna jedynie w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki (art. 155 § 2 k.h.). Omawiane przepisy mają charakter względnie obowiązujący, co oznacza, iż umowa spółki może kwestie prowadzenia spraw spółki regulować inaczej. Dopuszczalne jest więc powierzenie prowadzenia spraw spółki komandytariuszom, z równoczesnym pozbawieniem tego uprawnienia komplementariuszy<sup>71</sup>, bądź przekazanie spraw przekraczających zakres

---

<sup>69</sup> Argumentacja R. Kosa idzie w innym kierunku. Autor uważa, moim zdaniem błędnie, iż zamieszczenie takiego postanowienia w umowie spółki komandytowej nie jest konieczne, gdyż roszczenie regresowe nie przysługuje w omawianej sytuacji spółce z o.o.-komplementariuszowi z uwagi na istotę spółki komandytowej, odmienną rolę współników komandytariuszy i komplementariuszy oraz brzmienie art. 156 § 2 k.h. Argumenty te są chybione. Istocie spółki komandytowej nie sprzeciwiają się roszczenia regresowe komplementariuszy wobec komandytariuszy; tak m.in. M. L i t w i ń s k a, *Spółka komandytowa. Zagadnienia podstawowe*, PPH 1995, z. 8, s. 30; t e j ż e, *O konstrukcji prawnej spółki komandytowej*, PPH 1994, z. 4, s. 12. Wola współników nie jest i nie może być decydująca dla oceny, czy dane roszczenie przysługuje współnikowi, czy też nie. Wreszcie powołanie się przez autora na brzmienie art. 156 § 2 k.h. jest chybione z uwagi na to, iż artykuł ten mówi o tym, iż komandytariusz uczestniczy w stratach jedynie do wysokości umówionego wkładu **jedynie w razie wątpliwości** (wytl. moje – E.K.). Pozbawić tego uprawnienia spółkę z o.o.-komplementariusza może jedynie sama umowa spółki komandytowej.

<sup>70</sup> S. S o ł t y s i ń s k i, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, J. S z w a j a, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 631; nieco inaczej K. Nędra, który mówi o podejmowanie wszelkich decyzji gospodarczych i pozagospodarczych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółki, K. N ę d z a, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 357-358.

<sup>71</sup> Czynności zadecydowanych przez komandytariusza będzie wówczas dokonywał jeden z komplementariuszy bądź sam komandytariusz działający na podstawie prokury lub pełnomocnictwa. Por. K. N ę d z a, jw., s. 358; J. S z w a j a, [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, jw., s. 866-867; J. J a c y s z y n, *Retour spółki komandytowej*, Rejent 1991, z. 6, s. 49,

zwykłych czynności spółki do wyłącznej kompetencji komplementariuszy. Kodeks handlowy dopuszcza możliwość powierzenia prowadzenia spraw spółki osobom trzecim, jednak tylko łącznie ze współnikiem (wspólnikami)<sup>72</sup>.

W spółce z o.o. & Co s.k. uprawnionym do prowadzenia spraw spółki jest spółka z o.o.-komplementariusz. Spółka z o.o. działa przez swój zarząd, który zgodnie z art. 198 k.h. reprezentuje spółkę w sądzie i poza sądem. Działanie zarządu jako organu spółki z o.o. jest traktowane jak działanie samej spółki z o.o.<sup>73</sup> Zarząd spółki z o.o. prowadzi w konsekwencji sprawy spółki komandytowej, chyba że umowa tejże spółki zawiera w tym względzie odmienne postanowienia. Zarząd jest powoływany, zgodnie z dyspozytywnym przepisem art. 195 § 3, przez współników spółki uchwałą. Wpływu na powołanie zarządu spółki z o.o. nie mają natomiast wspólnicy spółki komandytowej. W przypadku podmiotowej identyfikacji wspólników spółki z o.o. i komandytariuszy nie ma to większego znaczenia – komandytariusze niezadowoleni z działania zarządu spółki z o.o. mogą ów zarząd w każdej chwili odwołać, wykonując to uprawnienie jako wspólnicy spółki z o.o. W przypadku braku podmiotowej identyfikacji wspólników obu spółek, komandytariusze nie będący wspólnikami spółki z o.o. nie mają wpływu na powoływanie i odwoływanie zarządu. Jedynie sąd może z ważnych powodów pozbawić, ale też nie zarząd, tylko całą spółkę z o.o., uprawnienia do prowadzenia spraw spółki komandytowej (art. 101 k.h. w zw. z art. 144 k.h.), o ile umowa spółki komandytowej nie wyłącza dopuszczalności zastosowania powyższego przepisu (art. 92 § 2 w zw. z art. 144 k.h.)<sup>74</sup>.

Członkowie zarządu odpowiadają wobec spółki za szkodę wyrządzoną przez działanie sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki (art. 292 k.h.). W przypadku spółki z o.o. & Co s.k., poprzez działanie sprzeczne z prawem lub umową spółki lub niedołożenie należytej staran-

---

porównaj również omówione tam kwestie związane z reprezentacją spółki przez komandytariusza uprawnionego do prowadzenia jej spraw.

<sup>72</sup> Tak S. Sołtysiński, jw., s. 627.

<sup>73</sup> Por. M. Paźdzan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 1997, s. 243.

<sup>74</sup> Podobnie R. Koss, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako komplementariusza*, Kraków 1995, s. 34.

ności członkowie zarządu wyrządzają szkodę także bezpośrednio spółce komandytowej. Mimo to, z uwagi na brak podstaw prawnych, wykluczyć należy istnienie osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. wobec komandytariuszy<sup>75</sup>. Art. 292 mówi bowiem wyraźnie o odpowiedzialności wobec spółki. Rozszerzenie tej odpowiedzialności poprzez uznanie, iż członkowie spółki z o.o. odpowiadają także wobec komandytariuszy, byłoby – moim zdaniem – sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa.

### **Zakaz działalności konkurencyjnej**

Zakaz działalności konkurencyjnej ma w spółce komandytowej szeroki zakres przedmiotowy. Art. 110 § 1 k.h. nakłada na współników obowiązek powstrzymania się od zajmowania się interesami konkurencyjnymi oraz uczestnictwa w spółce konkurencyjnej jako współnik jawny lub członek władz. Obowiązek ten dotyczy zarówno komplementariuszy, jak i komandytariuszy. Wprawdzie zakaz działalności konkurencyjnej w przypadku komandytariuszy nie ma racjonalnego uzasadnienia – wszak nie prowadzą oni spraw spółki ani nie reprezentują jej na zewnątrz, jednak wobec wyraźnego brzmienia art. 144 k.h., który do sytuacji nie uregulowanych w niniejszym dziale nakazuje stosować odpowiednio przepisy działu IX o spółce jawnej, nie sposób zająć innego stanowiska<sup>76</sup>. Ponadto objęcie ko-

---

<sup>75</sup> W prawie niemieckim odpowiedzialność taka istnieje, wynika jednak z ugruntowanej linii orzecznictwa, której u nas – z oczywistych względów – brak.

<sup>76</sup> Inne stanowisko zajmuje mimo to M. Allerhand, jw., s. 140, powołujący się na brak uprawnienia do prowadzenia spraw spółki przez komandytariusza, a co za tym idzie – brak ryzyka ujawnienia poufnych informacji na szkodę spółki. Argumentacja ta jest jak najbardziej słuszna, nie zmienia to jednak faktu że przyjęcie stanowiska M. Allerhanda, byłoby, moim zdaniem, wykładnią *contra legem* odpowiednich przepisów kodeksu handlowego, które są w omawianej materii bardzo wyraźne (choć można spierać się o ich celowość). Podobne stanowisko jak M. Allerhanda zajmuje także A. Kappes. Autor zgadza się jednak, iż w związku z art. 144 k.h. można twierdzić, iż regulacja z art. 110 i 111 k.h. obowiązuje dla spółki komandytowej bez różnicowania kategorii współników. Stanowisko autora jest ponadto niekonsekwentne; uważa on, iż z uwagi na to, że przepisy o spółce jawnej stosujemy do spółki komandytowej, zgodnie z art. 144, nie wprost, a odpowiednio, zakaz konkurencji, wynikający z art. 110 i 111 k.h., nie dotyczy komandytariuszy; zarazem twierdzi jednak, że zakaz ten powinien dotyczyć tych, którzy na podstawie umowy spółki zajmują w niej dominującą pozycję, a w szczególności prowadzą jej sprawy. Stosowanie



mandytariuszy zakazem działalności konkurencyjnej w spółce z o.o. & Co s.k. wynika nie tylko, jak to jest w przypadku typowej spółki komandytowej, z brzmienia odpowiednich przepisów kodeksu handlowego, ale także ze względów celowościowych – wszak komandytariusze w spółce z o.o. & Co s.k. to najczęściej także równocześnie wspólnicy spółki z o.o.; ci zaś mają realny i szeroki wpływ na prowadzenie spraw spółki komandytowej. Ponadto, z uwagi na przysługujące im szerokie uprawnienia informacyjno-kontrolne, wynikające z art. 205 k.h., mają oni dostęp do wszelkich poufnych informacji spółkowych.

Zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej obciąża w spółce komandytowej z udziałem spółki z o.o., zgodnie z ogólnymi regułami przedstawionymi wyżej, zarówno spółkę z o.o.-komplementariusza, jak i komandytariuszy. Nie obciąża on natomiast wspólników spółki z o.o.-komplementariusza. Formalnie rzecz ujmując, nie wiąże ich bowiem ze spółką komandytową żaden stosunek prawny. Zakaz taki nie obciąża również członków zarządu spółki z o.o., i to bez względu na to, czy są oni wspólnikami spółki z o.o., czy też nie<sup>77</sup>. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby obowiązek powstrzymania się od działalności konkurencyjnej wobec spółki z o.o. & Co s.k. przez członków zarządu spółki z o.o. wynikał z umowy pomiędzy spółką z o.o. a członkami zarządu<sup>78</sup>.

### **Prawo kontroli spraw spółki**

Uprawnienia informacyjno-kontrolne przysługujące komplementariuszom w spółce komandytowej są szersze niż uprawnienia przysługujące koman-

---

zakazu konkurencji w tym ostatnim przypadku autor tłumaczy względami celowościowymi. Argumentacja ta wydaje się chybiona. Z brzmienia odpowiednich przepisów k.h. nie wynika bowiem, iż intencją ustawodawcy było zróżnicowanie pozycji wspólników w zakresie zakazu konkurencji. Warto tu również dodać, iż w prawie niemieckim, na gruncie którego komandytariusz dysponuje równie skromnymi uprawnieniami jak komandytariusz w spółce komandytowej utworzonej na gruncie prawa polskiego, ustawodawca w § 165 niemieckiego kodeksu handlowego *expressis verbis* zwolnił komandytariusza od obowiązku przestrzegania obowiązku powstrzymania się od działalności konkurencyjnej.

<sup>77</sup> Na członkach zarządu spółki z o.o. spoczywa natomiast zakaz zajmowania się interesami konkurencyjnymi wobec samej spółki z o.o. oraz uczestniczenia w spółce konkurencyjnej do spółki z o.o. jako wspólnik jawny lub członek władz, zgodnie z art. 204 k.h.

<sup>78</sup> Por. A. P a t u l s k i, *Optymalne formy zatrudnienia członków zarządu spółki kapitałowej*, Rzeczpospolita 1997, nr 265, s. VIII.

dytariuszom. Kodeks handlowy zabrania bowiem ograniczania praw komplementariusza do osobistego zasięgnięcia wiadomości o stanie majątku i interesów spółki oraz jego prawa do osobistego przeglądania ksiąg i dokumentów spółki (art. 91 § 1 k.h. w zw. z art. 144 k.h.)<sup>79</sup>. Uprawnienia komandytariusza ustawodawca ograniczył natomiast do prawa domagania się odpisu rocznego bilansu oraz prawa przeglądania ksiąg i dokumentów, celem sprawdzenia ich rzetelności (art. 154 § 1 k.h.). Ponadto na wniosek komandytariusza sąd rejestrowy może z ważnych powodów zarządzić w każdym czasie udzielenie mu bilansu lub innych wyjaśnień, jak również dopuścić go do przejrzania ksiąg i dokumentów (art. 154 § 2 k.h.)<sup>80</sup>.

Specyfika regulacji uprawnień informacyjno-kontrolnych w spółce z o.o. & Co s.k. polega na tym, iż należy tu stosować nie tylko omówione wyżej przepisy dotyczące uprawnień informacyjno-kontrolnych w spółce komandytowej, ale także odpowiednie przepisy traktujące o takich uprawnieniach w spółce z o.o. Spółce z o.o. jako komplementariuszowi przysługują szerokie uprawnienia wynikające z art. 91 k.h. w zw. z art. 144 k.h. Komandytariuszowi nie będącemu równocześnie wspólnikiem spółki z o.o. przysługują jedynie uprawnienia wynikające z art. 154 k.h., chyba że umowa spółki komandytowej je rozszerza. Natomiast tym wspólnikom, którzy są równocześnie komandytariuszami i wspólnikami spółki z o.o. przysługują, oprócz uprawnień przysługujących im jako komandytariuszom, wynikających z art. 154 k.h., także uprawnienia przewidziane dla wspólników spółki z o.o. Zgodnie z art. 205 k.h., każdy ze wspólników może przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans dla swego użytku, a także żądać wyjaśnień od zarządu. Prawo indywidualnej kontroli spółki przez jej wspólników może zostać wyłączone lub ograniczone umową spółki, o ile w spółce ustanowiono radę nadzorczą lub komisję rewizyjną.

Wspólnik może żądać od zarządu wyjaśnień we wszystkich sprawach dotyczących spółki z o.o. W przypadku gdy spółka z o.o. zajmuje się wyłącznie prowadzeniem spraw spółki komandytowej, wszystkie sprawy tej ostatniej będą zarazem sprawami spółki z o.o., a co za tym idzie – mogą

---

<sup>79</sup> Przepis artykułu 91 ma charakter bezwzględnie obowiązujący, dlatego postanowienia umowy spółki naruszające zawarte w nim nakazy są nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

<sup>80</sup> Artykuł 154 ma również charakter bezwzględnie obowiązujący (art. 154 § 3).

one być przedmiotem nadzoru ze strony każdego ze wspólników spółki z o.o.

### **Odpowiedzialność spółki z o.o.-komplementariusza za zobowiązania spółki**

Do zobowiązań spółki w rozumieniu art. 85 k.h. w zw. z art. 144 k.h. należy zaliczyć zarówno zobowiązania cywilnoprawne (wynikające z umów, innych czynności prawnych oraz zobowiązań ustawowych), jak i zobowiązania publicznoprawne (np. zobowiązania pieniężne na rzecz fiskusa z tytułu podatku VAT). Otwartą sprawą jest zagadnienie, czy wspólnik jest zobowiązany do spełnienia zobowiązania o tej samej treści co spółka, czy też ponosi jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą za dług. Odpowiedź na to pytanie nie daje się wyprowadzić z istoty spółki komandytowej (jawnej). Wynika ona, moim zdaniem, z celu przepisu art. 85 § 1 k.h., stosowanego w odniesieniu do spółki komandytowej w związku z art. 144 k.h. Celem tego przepisu jest bowiem niewątpliwie zapewnienie ochrony interesów wierzycieli spółki. Celowi temu daleko bardziej odpowiada koncepcja odpowiedzialności wspólnika za zobowiązanie o tej samej treści co spółka<sup>81</sup>. Wierzyciel może więc dochodzić od wspólnika wypełnienia zobowiązania o tej samej treści co od spółki<sup>82</sup>. Jednak w razie gdyby wspólnik nie posiadał stosownych umiejętności, co czyniłoby wykonanie zobowiązania niemożliwym, lub gdyby roszczenie o naprawienie szkody w naturze pociągało za sobą dla wspólnika nadmierne trudności, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § 1 k.h.)<sup>83</sup>.

---

<sup>81</sup> Tak również doktryna niemiecka, por. G. H u e c k, *Gesellschaftsrecht*, Monachium 1991, s. 65.

<sup>82</sup> Tak również S. S o ł t y s i ń s k i, jw., s. 614-615, jednak bez podania motywów, którymi kierował się przy wyborze swego stanowiska. Inaczej A. K a p p e s, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kraków 1997, s. 133. Zdaniem autora, odpowiedzialność komplementariusza ma charakter pieniężny – wtórny w stosunku do zobowiązania spółki. Szeroko na temat tej problematyki w ujęciu prawnoporównawczym (prawo niemieckie, austriackie i szwajcarskie) L. M o s k w a, *Treść odpowiedzialności komplementariusza (wspólnika jawnego) za zobowiązania spółki komandytowej (spółki jawnej)*, PPH 1997, z. 9, s. 1-11.

<sup>83</sup> Tak W. P y z i o ł, jw., s. 335; S. S o ł t y s i ń s k i, jw., s. 614-615.

Wspólnicy-komplementariusze wobec osób trzecich odpowiadają za zobowiązania tak jak wspólnicy spółki jawnej<sup>84</sup>. Na mocy artykułu 85 k.h. w zw. z art. 144 k.h. wspólnik-komplementariusz odpowiada za zobowiązania spółki osobiście i solidarnie z pozostałymi wspólnikami i ze spółką. Odpowiedzialność wspólnika-komplementariusza za długi spółki ma charakter bezpośredni i nieograniczony. Jest to odpowiedzialność pierwotna (pierwszorzędna), co oznacza, że wierzyciele mają swobodę wyboru majątku, z którego chcą się zaspokoić<sup>85</sup>. Zgodnie z ogólnymi regułami, za zobowiązania spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. całym majątkiem odpowiada spółka z o.o. Jako osoba prawna odpowiada ona tylko swoim majątkiem, odrębnym od majątku wspólników, którzy za zobowiązania spółki z o.o. & Co s.k. nie ponoszą osobistej odpowiedzialności (art. 159 § 3 k.h.). Właśnie ten aspekt – ograniczenie odpowiedzialności osób fizycznych uczestniczących w spółce z o.o. & Co s.k. – stanowi jedną z głównych zalet tej formy.

### **Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki**

Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki jest ukształtowana analogicznie jak odpowiedzialność komplementariusza (wspólnika spółki jawnej), z tym że komandytariusz odpowiada jedynie do pewnej określonej kwoty – sumy komandytowej<sup>86</sup>. Komandytariusz odpowiada wobec wierzycieli spółki osobiście, bezpośrednio i solidarnie wraz z samą spółką oraz pozostałymi wspólnikami. Inaczej niż w przypadku komplementariusza, odpowiedzialność komandytariusza ma natomiast, w moim przekonaniu, charakter wtórny. Przemawia za tym brak ścisłego związku komandytariusza ze spółką, któremu przysługują jedynie ograniczone upraw-

---

<sup>84</sup> Szeroko na temat odpowiedzialności komplementariusza L. M o s k a, *Odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej*, cz. 1, PPH 1996, z. 1, s. 1-6, cz. 2, z. 7, s. 15-27.

<sup>85</sup> Por. W. P y z i o ł, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 362; S. S o ł t y s i ń s k i, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, J. S z w a j a, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 612; M. A l l e r h a n d, [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko Biala 1997, s. 73; Z. F e n i c h e l, [w:] T. D z i u r z y ń s k i, Z. F e n i c h e l, M. H o n z a t k o, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Łódź 1995, s. 95.

<sup>86</sup> Zgodnie z nową ordynacją podatkową, również za zobowiązania podatkowe komandytariusze odpowiadają – tak jak za wszelkie inne zobowiązanie – do wysokości sumy komandytowej.

nienia w zakresie zarządzania i reprezentowania spółki oraz fakt, iż odpowiedzialność komandytariusza jest z mocy samego prawa ograniczona poprzez sumę komandytową<sup>87</sup>.

Komandytariusz jest zwolniony od odpowiedzialności wobec wierzycieli spółki, przewidzianej w art. 147 k.h., w granicach wkładu wniesionego do majątku spółki (art. 148 k.h.). Oznacza to, że komandytariusz jest zwolniony od odpowiedzialności wobec wierzycieli spółki w granicach przysporzenia majątkowego dokonanego przez niego na rzecz spółki<sup>88</sup>. Jeżeli wartość wkładu wniesionego pokrywa się z wysokością sumy komandytowej i ów wkład zostanie przez komandytariusza efektywnie wniesiony, jego osobista odpowiedzialność za zobowiązania spółki komandytovej wygasa. W razie zwrotu wkładu w całości lub części, odpowiedzialność komandytariusza zostaje przywrócona w wysokości wartości dokonanego zwrotu (art. 148 § 2 k.h.). Przepisy kodeksu handlowego przewidują ponadto szczególne sytuacje, w których odpowiedzialność komandytariusza ulega rozszerzeniu (art. 150-152).

W prawie polskim brak, z oczywistych względów, przepisów traktujących o odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a odnoszących się wyłącznie do spółki z o.o. & Co s.k., tak jak to ma miejsce przykładowo w prawie niemieckim. Wszystkie uwagi dotyczące odpowiedzialności za zobowiązania komplementariusza i komandytariusza znajdują zastosowanie także do spółek komandytowych z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z tym jednak zastrzeżeniem iż, inaczej niż w typowej spółce komandytovej, w przypadku „właściwej” spółki z o.o. & Co s.k. żadna z osób fizycznych nie ponosi nieograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

### **Odpowiedzialność za zobowiązania spółki komandytovej w stadium organizacji**

Ponieważ na gruncie polskiego k.h. spółka komandytowa powstaje dopiero z chwilą wpisu do rejestru, należy rozważyć kwestię odpowiedzial-

---

<sup>87</sup> Szeroko na ten temat A. K a p p e s, jw., s. 195-199. Por. również powołaną tam literaturę.

<sup>88</sup> A. K i d y b a, K. K o p a c z y Ń s k a - P i e c z n i a k, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, PPH 1995, z. 7, s. 11.

ności za zobowiązania w stadium spółki z o.o. & Co s.k. w organizacji (czyli w okresie pomiędzy jej zawiązaniem a wpisem do rejestru)<sup>89</sup>. Według dominującego w literaturze polskiej stanowiska, spółka komandytowa w organizacji (przed zarejestrowaniem) jest spółką jawną<sup>90</sup>. Dlatego za zobowiązania spółki komandytowej w organizacji wszyscy wspólnicy odpowiadają tak jak wspólnicy spółki jawnej – osobiście, całym swoim majątkiem<sup>91</sup>. Sytuacja spółki z o.o.-komplementariusza jest taka sama przed zarejestrowaniem, jak i po zarejestrowaniu. Zgoła odmienna jest natomiast sytuacja komandytariuszy, których odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest analogiczna jak komplementariuszy. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy osoba trzecia wchodząca w określone stosunki prawne ze spółką wiedziała o umowie spółki komandytowej w momencie wejścia w te stosunki. W takiej sytuacji odpowiedzialność komandytariusza jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej<sup>92</sup>. Kodeks handlowy nie rozstrzyga tej kwestii *expressis verbis*. Przyjęcie tezy o dopuszczalności powołania się przez komandytariusza na ograniczenie swej odpowiedzialności wynika natomiast, moim zdaniem, z brzmienia art. 23 § 2. k.h.<sup>93</sup>

---

<sup>89</sup> Zdaniem W. Kubali, początkiem stadium organizacyjnego jest uzewnętrznienie przez pomysłodawcę zamiaru zawiązania spółki w celu zrealizowania określonego zadania, czynnością końcową zaś uzgodnienie (sporządzenie) projektu umowy danej spółki. W. K u b a l a, *Spółka osobowa w organizacji*, Prawo Spółek 1997, z. 12, s. 11. Trudno się z tym poglądem zgodzić. Okres, o którym mówi autor, jest pewną fazą „przedwstępną”, w której nie można mówić o jakiegokolwiek strukturze podmiotowej odrębnej od osób wspólników. Dopiero zawarcie umowy spółki powoduje powstanie takiej struktury. Tak również K. N ę d z a, jw., s. 355. Porównaj również J. F r a c k o w i a k, *Sytuacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej oraz osób działających w ich imieniu do chwili rejestracji tych spółek*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 1994, z. 1, s. 13-18.

<sup>90</sup> Tak m.in. A. K i d y b a, *Zarys prawa spółek*, pod red. R. Skubisz, Lublin 1994, s. 76 (podane za A. K a p p e s, jw., s. 219). Do takiego stanowiska zdaje się też skłaniać A. K a p p e s, jw., s. 221-222. Również zdaniem A. Wiśniewskiego, spółka komandytowa w organizacji powinna być traktowana jako spółka cywilna bądź jawna. A. W i ś n i e w s k i, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. II, Warszawa 1991, s. 24. Odmienny pogląd prezentował M. Allerhand. Zdaniem autora, przed zarejestrowaniem spółki komandytowej nie istnieje żaden stosunek spółki, zarówno pomiędzy wspólnikami, jak i w stosunku do osób trzecich.

<sup>91</sup> Por. K. N ę d z a, jw., s. 355.

<sup>92</sup> Tak A. K i d y b a, jw., s. 97 oraz M. L i t w i Ń s k a, *O konstrukcji prawnej spółki komandytowej*, PPH 1994, z. 4, s. 8.

<sup>93</sup> Zgodnie z którym, do momentu ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wpisu do rejestru, spółka może się powoływać wobec osób trzecich na dane, które powinny

Możliwości zminimalizowania ryzyka związanego z szerokim zakresem odpowiedzialności komandytariuszy za zobowiązania spółki z o.o. & Co s.k. w stadium organizacji należy szukać w odpowiednim zredagowaniu umowy spółki z o.o. Umowa może zawierać postanowienie, na mocy którego do momentu wpisu do rejestru handlowego spółki komandytowej, której spółka z o.o. jest współnikiem, osoby działające w imieniu spółki z o.o. (zarząd) będą uprawnione do zobowiązania współnika-spółki z o.o. tylko do wysokości jej udziału w majątku spółki jawnej. Ograniczenie takie będzie oczywiście skuteczne tylko w stosunkach wewnętrznych między spółką z o.o. a członkami jej zarządu. Czynności prawne dokonane z naruszeniem takiego postanowienia będą w stosunku do osób trzecich ważne i skuteczne, członkowie zarządu narażą się jednak na odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 292 k.h.<sup>94</sup>

## **Reprezentacja**

Prawo do reprezentowania spółki komandytowej oznacza kompetencje do dokonania czynności prawnych wobec osób trzecich ze skutkiem dla spółki i przysługuje jedynie komplementariuszom. Umowa spółki może pozbawiać komplementariusza, w tym także komplementariusza-spółkę z o.o., prawa do reprezentowania spółki<sup>95</sup> bądź uprawniać go do reprezentowania tejże spółki tylko łącznie z innym współnikiem lub prokurentem (art. 83 § 1 w zw. z art. 144 k.h.). Ustawa nie zezwala na ograniczanie prawa reprezentowania spółki ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich w inny sposób.

---

być wpisane i ogłoszone tylko wówczas, gdy udowodni, że osoby trzecie o tych danych wiedziały. Ciężar dowodu spoczywa tu na samej spółce. Inaczej jedynie A. K a p p e s, jw., s. 221.

<sup>94</sup> Szerzej na ten temat R. K o s, jw., s. 28-30. Autor traktuje jednak spółkę komandytową w organizacji jako spółkę cywilną, stąd nieco odmienne ujęcie problematyki odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej w stadium organizacji. W szczególności nie dopuszcza on, moim zdaniem niesłusznie, możliwości powołania się przez komandytariusza na ograniczenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej w organizacji, w sytuacji gdy osoba trzecia wiedziała o umowie spółki komandytowej, wchodząc z nią w określone stosunki prawne.

<sup>95</sup> Jeżeli w spółce jest tylko jeden komplementariusz, nie może on być pozbawiony prawa do reprezentowania spółki. Tak S. S z w a j a, jw., s. 851.

Zakres prawa do reprezentacji spółki rozciąga się na wszystkie czynności sądowe i pozasądowe, nie wyłączając zbywania i obciążania nieruchomości oraz ustanawiania i odwoływania prokury, kodeks stawia jednak wymóg, aby były to czynności związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego<sup>96</sup>.

Podobnie jak to jest w przypadku uprawnienia do prowadzenia spraw spółki, także i uprawnienie do reprezentowania spółki z o.o. & Co s.k. wykonują, w imieniu spółki z o.o., członkowie jej zarządu. W przypadku wieloosobowego zarządu, sposób reprezentacji reguluje umowa spółki (art. 199 § 1 k.h.)<sup>97</sup>.

Prawo do reprezentowania spółki z o.o. & Co s.k. nie przysługuje komandytariuszowi. Może on natomiast reprezentować spółkę jako prokurent lub pełnomocnik (art. 152 § 1)<sup>98</sup>. Reprezentując spółkę komandytową, komandytariusz powinien wobec osoby trzeciej ujawnić swe pełnomocnictwo w sposób wyraźny lub dorozumiany<sup>99</sup>. W razie zatajenia przez komandytariusza wobec osób trzecich tego, że działa on w imieniu spółki, skutki dokonanej przez niego czynności prawnej nastąpią w jego sferze prawnej, a nie w sferze prawnej spółki<sup>100</sup>.

---

<sup>96</sup> Rozumianego w znaczeniu funkcjonalnym jako „określona działalność”. Tak L. Moskwa, *Zakres prawa komplementariusza do reprezentacji spółki komandytowej*, Rejent 1995, z. 2, s. 70. W konsekwencji komplementariusz w spółce komandytowej nie może dokonywać takich czynności jak np. zbycie przedsiębiorstwa, jeżeli nastąpiło ono w warunkach uniemożliwiających spółce kontynuowanie dotychczasowej działalności czy wydzierżawianie nieruchomości, jeżeli bez niej spółka nie jest w stanie działać dalej w tym samym zakresie, nie może również dokonywać nieodpłatnych czynności przysposabiających. Por. również Z. Feničhel, jw., s. 94; S. Sołtyś iński, jw., s. 610-611.

<sup>97</sup> Z praktycznego punktu widzenia, zasady reprezentacji w spółce z o.o.-komplementariuszu wpływają więc na sposób reprezentacji spółki komandytowej.

<sup>98</sup> Szeroko na ten temat por. L. Moskwa, *Pełnomocnicy spółki komandytowej*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1995, z. 8, s. 13-20.

<sup>99</sup> Ponieważ czynność prawna dokonana przez przedstawiciela tylko wtedy wywoła skutki prawne bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanego, gdy przedstawiciel działa w sposób wyraźny lub dorozumiany w imieniu reprezentowanego. Za M. Paźdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 1997, s. 244-255; tak również K. Nędzia, jw., s. 361.

<sup>100</sup> Nieco inaczej SN w wyroku z dnia 12 kwietnia 1973 r. III CRN 77/73, OSN 1974, nr 2, poz. 31. Wyrok ten spotkał się jednak ze słuszną krytyką. Szerzej na ten temat M. Paźdan, jw., s. 245.



## **Rozwiązanie i likwidacja spółki**

Problematyka rozwiązania i likwidacji spółki z o.o. & Co s.k. jest w prawie polskim uregulowana w przepisach poświęconych rozwiązaniu i likwidacji spółki komandytowej oraz spółki z o.o. W przypadku spółki z o.o. & Co s.k., reguły znajdujące zastosowanie do „typowych” spółek komandytowych i spółek z o.o. nie podlegają żadnym modyfikacjom. Warto natomiast zwrócić uwagę na fakt, iż ani rozwiązanie spółki z o.o.-komplementariusza nie powoduje rozwiązania spółki komandytowej ani rozwiązanie spółki z o.o. & Co s.k. nie powoduje rozwiązania spółki z o.o.-komplementariusza.

## **Zakończenie**

Analizując aspekty prawne konstrukcji spółki z o.o. & Co s.k., należy dojść do wniosku, iż forma ta jest dopuszczalna na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawnych. Prowadzenie działalności w tej formie nie jest bowiem niczym innym jak działaniem w formie spółki komandytowej. Uczestniczenie spółki z o.o. w spółce komandytowej w charakterze wspólnika nie zmienia nic w charakterze prawnym tej ostatniej; w każdym bądź razie od strony formalnej. Praktycznie rzecz ujmując, spółka z o.o. & Co s.k. jest bowiem czymś odmiennym od typowej spółki komandytowej. Jest także czymś odmiennym od typowej spółki z o.o. i – szerzej – także każdej innej spółki znanej polskiemu ustawodawstwu. Spółka z o.o. & Co s.k. stanowi unikalną, ciągle jeszcze mało popularną w praktyce obrotu gospodarczego, formę, łączącą w sobie elementy dwóch odmiennych typów spółek: spółek osobowych i kapitałowych. Forma ta łączy w sobie istotne cechy obu tych form spółek, w szczególności ograniczenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki oraz możliwość powierzenia prowadzenia jej spraw osobom o wysokich kwalifikacjach menedżerskich, właściwe spółkom kapitałowym, z niewielkimi obciążeniami podatkowymi typowymi dla spółek osobowych.

Funkcjonowanie spółki z o.o. & Co s.k. w praktyce nie powinno być połączone ze zbyt dużymi utrudnieniami. W odniesieniu do spółki z o.o. & Co s.k. stosować należy przepisy dotyczące spółki komandytowej, uzupełnione jedynie o odpowiednie przepisy poświęcone spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Problemy, wynikające z „zależiania się” form obu

spółek, mogą być łatwo rozwiązane poprzez odpowiednie skonstruowanie umów obu spółek. Tam, gdzie było to konieczne, starałem się zasygnalizować ewentualne problemy mogące, hipotetycznie, pojawić się w praktyce oraz przedstawić możliwości ich rozwiązania. Z uwagi na podobieństwo pomiędzy polskimi i niemieckimi przepisami dotyczącymi obu spółek mogą być przy tym wykorzystane, choć w ograniczonym zakresie, doświadczenia niemieckie. Trudno dziś ocenić, czy forma spółki z o.o. & Co s.k. zagości na dobre w polskim obrocie gospodarczym. Coraz więcej spółek komandytowych pojawia się w obrocie gospodarczym. Zapowiedzi legislacyjne dowodzą zaś, iż spółka komandytowa nie została zapomniana i odesłana do lamusa historii, wprost przeciwnie, kodeks spółek handlowych wprowadza do katalogu spółek nowy jej typ: spółkę komandytowo-akcyjną<sup>101</sup>. Obiektywne przesłanki wskazują na to, że również spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prędzej czy później może stać się powszechną formą w polskim obrocie gospodarczym.

---

<sup>101</sup> Artykuły 125-147 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych. Ta forma spółki była dotychczas nieznaną prawu polskiemu. Instytucja ta wymieniona jest jedynie w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1928 r. w sprawie dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych oraz komandytowo-akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej (Dz.U. z dnia 29 grudnia 1928 r. Nr 103, poz. 919 z późn. zm.) oraz w art. LII § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 czerwca 1934 r. zawierającego przepisy wprowadzające kodeks handlowy (Dz.U. z dnia 30 czerwca 1934 r. Nr 57, poz. 503 z późn. zm.). Przepisy te nie zawierały definicji spółki komandytowo-akcyjnej, nie określały również jej cech charakterystycznych.